



Вони тут народилися Tu przyszli na świat

19 marca w Podhajcach na Tarnopolszczyźnie uroczysto odsłonięto tablice pamiątkowe poświęcone wybitnym Polakom urodzonym w tym mieście. Poinformował o tym Konsulat Generalny RP w Łucku.

W mieście Podhajce w obwodzie tarnopolskim odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych poświęconych wybitnym Polakom pochodzącym z tego miasta. Tablice ku czci Jerzego Choróbkiego oraz braci Tadeusza i Jana Łomnickich pod koniec 2023 r. wmurowano na fasadzie głównej budynku administracyjnego «Centrum Usług Administracyjnych» Urzędu Miejskiego w Podhajcach, a 19 marca br. zostały one wspólnie odsłonięte przez Konsula Generalnego RP w Łucku Sławomira Misiaka oraz mera Podhajec Ihora Mereny.

Profesor Jerzy Choróbki (1902–1986) jest uważany za ojca polskiej neurochirurgii. Urodził się w rodzinie Stanisława Choróbkiego, dyrektora szpitala w Podhajcach i pierwszego 18 lat życia spędził w tym mieście. W 1926 r. uzyskał tytuł doktora nauk medycznych, zajmował się psychiatrią i neurologią, a w okresie międzywojennym odbywał staż w Kanadzie i USA. Jako lekarz brał udział w kampanii wrześniowej i powstaniu warszawskim. W 1947 r. otworzył klinikę

neurochirurgiczną na Uniwersytecie Warszawskim. Był autorem 44 prac naukowych, a światową sławę mu przyniosły badania ludzkiego mózgu.

Urodzeni w Podhajcach bracia Tadeusz Łomnicki (1927–1992) i Jan Łomnicki (1929–2002) związali swoje życie z kinem i teatrem.

Aktor Tadeusz Łomnicki zagrał w ponad stu spektaklach i wystąpił w ponad 50 filmach. Najbardziej znana była rola Michała Wołodyjowskiego w adaptacjach «Pana Wołodyjowskiego» i «Potopu» Jerzego Hoffmana. W 1998 r. czytelnicy tygodnika «Polityka» uznali go za największego polskiego aktora XX w.

Jan Łomnicki był reżyserem 25-odcinkowego serialu «Dom», kultowego dla polskiego kina, którego realizacja z przerwami zajęła mu 20 lat, a także szeregu filmów dokumentalnych i fabularnych.

Anatolij Olich
Zdjęcie pochodzi z profilu facebookowego Konsulatu Generalnego RP w Łucku

19 березня в Підгайцях на Тернопільщині урочисто відкрили меморіальні дошки видатним полякам, які народилися в цьому місті. Про це повідомило Генеральне консульство РП у Луцьку.

У місті Підгайці Тернопільської області відбулася урочиста церемонія відкриття меморіальних дошок, присвячених видатним полякам, місцевим уродженцям. Дошки на честь Єжи Хорубського та братів ТADEUSZA і ЯНА ЛОМНИЦЬКИХ встановили наприкінці 2023 р. на головному фасаді адміністративної будівлі Центру надання адміністративних послуг Підгаєцької міської ради, а 19 березня цього року їх спільно відкрили Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк та мер Підгайців Ігор Мерена.

Професор Єжи Хорубський (1902–1986) вважається батьком польської нейрохірургії. Він народився в сім'ї директора підгаєцького шпиталю Станіслава Хорубського і провів у місті перші 18 років свого життя. У 1926 р. захистив докторську дисертацію з медицини, займався психіатрією та неврологією, в міжвоєнний час стажувався в Канаді та США. Як лікар брав участь у Вересневій кампанії та Варшавському повстанні. В 1947 р. відкрив

на базі Варшавського університету нейрохірургічну клініку. Автор 44 наукових праць. Усесвітню славу йому принесли дослідження людського мозку.

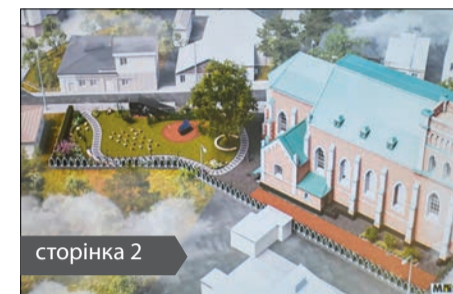
Уродженці Підгаєць брати ТADEUSZ ЛОМНИЦЬКИЙ (1927–1992) і ЯН ЛОМНИЦЬКИЙ (1929–2002) своє життя пов'язали з кіно і театром.

Актор ТADEUSZ ЛОМНИЦЬКИЙ зіграв у більш ніж сотні спектаклів і знявся в понад 50 фільмах. Найвідомішою стала роль Міхала Володійовського в екранізаціях «Пана Володійовського» і «Потопу» Єжи Гофмана. В 1998 р. в опитуванні тижневика «Політика» читачі визнали його найвидатнішим польським актором XX ст.

Ян Ломницький був режисером знакового для польського кінематографу 25-епізодного серіалу «Дім», який він із перервами творив 20 років, та низки документальних і художніх фільмів.

Анатолій Оlich
Фото зі сторінки Генерального консульства РП у Луцьку у Facebook

У Рівному впорядкують територію біля органного залу
W Równem uporządkują teren przy sali organowej



сторінка 2

Уся моя рідня – поляки

Wszyscy moi krewni są Polakami



сторінка 3

Народився в Ковелі, жив у Луцьку, був чемпіоном Британії

Urodził się w Kowlu, mieszkał w Łucku, był mistrzem Brytanii



сторінка 6

Новини з парафії Святого Антонія у Збаражжі

Więści z parafii Świętego Antoniego w Zbarażu



сторінка 8

Органний майстер із Закарпаття

Organmistrz z Zakarpacia



сторінка 10

Ogród przy sali organowej

W Równem publiczności zaprezentowano propozycje rozwiązań krajobrazowych i architektonicznych, które mogą zostać zrealizowane w ramach projektu «Gotycki Ogród Sali Organowej». Obejmuje on aranżację przestrzeni kulturalnej przy Sali Muzyki Kameralnej i Organowej Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej, dawnym kościele Świętego Antoniego.

Projekt «Gotycki Ogród Sali Organowej – nowa przestrzeń kulturalna w Równem jako ekologiczna renowacja terenu zabytku architektury» zakłada partycypację, czyli współdziałanie ze społecznością, która wspólnie planuje swoją przyszłość. Taki jest cel programu «ZMINA: Rebuilding», w ramach którego Rówieńska Filharmonia Obwodowa pracuje nad stworzeniem nowej przestrzeni kulturalnej w mieście.

Inicjatywa jest wspierana przez platformę Izolyatsia (Ukraina), sieć Trans Europe Halles (Szwecja), centrum kultury Mały Berlin (Słowacja) oraz współfinansowana z programu Unii Europejskiej Kreatywna Europa.

Projekt jest realizowany w okresie grudzień 2023 r. – maj 2024 r. W ramach grantu w wysokości 10 tys. euro Filharmonia we współpracy z miejscową wspólnotą oraz fachowcami z różnych dziedzin opracowuje propozycje rozwiązań krajobrazowych i architektonicznych, a także przygotowuje się do prac nad dokumentacją projektową i kosztorysową, która będzie potrzebna do dalszych działań w celu realizacji tego, co zostało zaplanowane. Kiedy wszystko zostanie obliczone, inicjatorzy projektu będą szukać grantów infrastrukturalnych na realizację swoich planów. Rówieńska Filharmonia Obwodowa zaprasza do współpracy sponsorów i mecenasów.

Nad koncepcją architektoniczną pracują architekci Pracowni Organizacji Przestrzeni MOST z Równego. 21 marca zaprezentowali mieszkańcom miasta swoje projekty rozwiązań architektonicznych. Było to drugie publiczne spotkanie w ramach projektu.

Pierwsze odbyło się w styczniu br. «Zorganizowaliśmy wydarzenie networkingowe z udziałem społeczności miasta i ekspertów. Wspólnie wygenerowaliśmy pomysły i zbadaliśmy historię Sali Organowej jako zabytku architektury – kościoła Świętego Antoniego» – powiedziała Eleonora Stecenko, dyrektor Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej.

Dodała, że analizowano m.in. historyczne tradycje projektowania krajobrazu w zespołach pałacowo-parkowych książąt Lubomirskich. «Braliśmy pod uwagę te europejskie tradycje, omówiliśmy je z lokalnymi historykami i zbadaliśmy je. Propozycje zostały połączone i przekazane architektom. 21 marca przedstawili nam opracowaną przez siebie koncepcję» – zaznaczyła Eleonora Stecenko.

Koncepcja przewiduje stworzenie wielofunkcyjnej miejskiej przestrzeni ekologicznej, otwartej i dostępnej dla wszystkich. «Będzie tam letnia scena, półka na książki i kącik dla dzieci. Chcemy, aby ten ogród służył ludziom jako miejsce relaksu i regeneracji zdrowia psychicznego. I oczywiście będziemy tam organizować nie tylko koncerty, ale także wystawy, kiermasze charytatywne i plenery artystyczne» – poinformowała dyrektor Filharmonii.

Na kwiecień zaplanowano uporządkowanie terenu przy sali organowej, podczas którego posadzone zostaną tam różne rośliny. Natomiast w maju ma się tam odbyć koncert plenerowy z udziałem orkiestry kameralnej.

21 marca wszyscy zgromadzeni w Pracowni Miasta Równem, gdzie odbywała się prezentacja rozwiązań architektonicznych, mieli okazję do wysłuchania prelekcji nt. «Symfonia Parku Lusławickiego» poświęconej arboretum stworzonego przez polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego we wsi Lusławice w Małopolsce. Wykład wygłosiła Switłana Olijnyk, muzykolog i wykładowca Krzemienieckiej Obwodowej Akademii Humanistyczno-Pedagogicznej im. Tarasa Szewchenki.

Switłana Olijnyk bada twórczość Krzysztofa Pendereckiego i jego działalność jako dendrologa od 2017 r., kiedy to po raz pierwszy obejrzała występ mistrza we Wrocławiu i zafascynowała się jego osobowością oraz twórczością.

«Na Ukrainie nikt nie wie, że Penderecki był dendrologiem. Tutaj jest postrzegany raczej powierzchownie jako ekstremalny awangardowy artysta, który komponował tylko sonorystyczną muzykę i nikt nie zna go z innej strony» – powiedziała Switłana Olijnyk.

Krzysztof Penderecki przez wiele lat mieszkał w Lusławicach w odrestaurowanym XVIII-wiecznym dworze. «Byłam zainteresowana wyjściem poza muzykologię, więc zaczęłam zgłębiać temat – powiedziała Switłana Olijnyk. – Penderecki urządził ten ogród w formie cyklu sonatowo-symfonicznego, czyli jako utwór muzyczny, którego można nie tylko słuchać, ale także obejrzeć w całości z lotu ptaka».

Muzykolog powiedziała, że początkowo uważała ogród założony przez Pendereckiego za czysto teoretyczną strukturę, jako utwór muzyczny zbudowany z kilku części, tak jak buduje się symfonię. «Przenosił to wszystko w bardzo przemyślany sposób. Tutaj miał partię pewnych drzew, a tu – drzewo o określonym kształcie, które symbolizuje pewien akord. Łączył dźwięk z kontekstem wizualnym» – zauważyła rozmówczyni.

Po dokładniejszym zbadaniu tematu zdała sobie sprawę, że kompozytor, który był również dendrologiem, stosował zasady z rolnictwa w muzyce, w szczególności zasadę płodźmianu, która jest stosowana w celu uniknięcia wyjałowienia gleby. Na przykład po większych utworach pisał kilka krótszych kompozycji. Po utworach dramatycznych robił sobie przerwę od dramatu na jakiś czas, czyli także działał naprzemiennie, aby uchronić muzyczną glebę przed wyjałowieniem.

«Muzyka i dendrologia istniały nierozdzielnie w jego umyśle» – powiedziała Switłana Olijnyk w komentarzu dla «Monitora Wołyńskiego». O wynikach swoich badań opowiedziała uczestnikom drugiego publicznego spotkania w Równem w ramach projektu «Gotycki Ogród Sali Organowej», który przy opracowywaniu koncepcji uwzględniła różne europejskie praktyki renowacji zabytków.

Natalia Denysiuk
Fot. Rówieńska Rada Obwodowa

Na zdjęciach: 1. Eleonora Stecenko oraz architekci Pracowni Organizacji Przestrzeni MOST Jarosław Nekoz i Olga Szewczuk. 2. Projekt zaproponowany przez Pracownię MOST. 3. Uczestnicy wydarzenia.

Сад біля органного залу

Громадськості Рівного представили пропозиції благоустрою та архітектурно-планувальні рішення, які можуть бути реалізовані в рамках проекту «Готичний сад Органного залу». Він передбачає облаштування культурного простору біля Залу камерної та органної музики Рівненської обласної філармонії, колишнього костелу Святого Антонія.

Проект «Готичний сад Органного залу – новий культурний простір Рівного як екологічна реновація території пам'ятки архітектури» передбачає партисипацію, тобто взаємодію з громадою, яка спільно планує своє майбутнє. Саме таку мету має програма «ZMINA: Rebuilding», у рамках якої КЗ «Рівненська обласна філармонія» Рівненської обласної ради працює над облаштуванням нового культурного простору в місті.

Ініціативу підтримують фонд «Ізоляція» (Україна), мережа «Trans Europe Halles» (Швеція), культурний центр «Mały Berlin» (Словаччина) та співфінансує програма Європейського Союзу «Креативна Європа».

Реалізація проекту триває з грудня 2023 р. до травня 2024 р. У рамках grantu розміром 10 тис. євро філармонія у співпраці з громадськістю та фахівцями розробляє пропозиції благоустрою й архітектурно-планувальних рішень та готується до роботи над проектно-кошторисною документацією, яка буде потрібна для подальших дій, що передбачатимуть втілення запланованого. Коли все буде прораховано, ініціатори проекту шукатимуть інфраструктурні гранти для реалізації задуманого. Рівненська обласна філармонія запрошує спонсорів та меценатів підтримати втілення проекту.

Над архітектурною концепцією працюють архітектори Майстерні організації простору MOST із Рівного. 21 березня вони презентували громадськості напрацьовані архітектурні рішення. Це була друга публічна зустріч у рамках проекту.

Перша відбулася в січні цього року. «Ми проводили нетворкінг, до якого залучили громаду міста та експертів. Усі разом генерували ідеї, досліджували історію органного залу як пам'ятки архітектури – костелу Святого Антонія», – розповіла Елеонора Стеценко, директорка Рівненської обласної філармонії.

За її словами, до уваги брали історичні традиції ландшафтного дизайну в палацово-паркових ансамблях князів Любомирських. «Ці європейські традиції ми враховували, обговорювали з краєзнавцями, досліджували. Пропозиції були об'єднані й подані архітекторам. Розроблену ними концепцію вони презентували нам 21 березня», – зазначила Елеонора Стеценко.

Концепція передбачає створення багатофункціонального міського екологічного простору, відкритого й доступного для всіх. «Там будуть літня сцена, книжкова полиця, дитячий куточок. Ми хочемо, щоб цей сад слугував для відпочинку й відновлення ментального здоров'я людей. І, звісно, проводитимемо там не тільки концерти, а й виставки, благодійні ярмарки та художні пленери», – додала директорка філармонії.

На квітень запланована екологічна толока, під час якої на території за органом залом посадять деякі рослини. А в травні тут має відбутися концерт просто неба за участю камерного оркестру.

21 березня всі, хто зібрався в Майстерні міста Рівне, де відбувалася презентація архітектурних рішень, мали нагоду послухати лекцію «Симфонія Люславського парку» про парк, створений польським композитором Кшиштофом Пендерцецьким у селі Люславце Малопольського воєводства. Її провела Світлана Олійник – музикознавиця, викладачка Кременецької обласної гуманітарно-педагогічної академії імені Тараса Шевченка.

Творчість Кшиштофа Пендерцецького та його діяльність як дендролога Світлана Олійник досліджує із 2017 р., коли вперше побувала на виступі маестро у Вроцлаві й захопилася його постаттю і творчістю.

«В Україні в принципі ніхто не знає, що Пендерцецький був дендрологом. У нас досить поверхнево його сприймають як екстремального авангардиста, який писав тільки музику в сонористичній стилістиці, і ніхто не знає його з іншої сторони», – сказала Світлана Олійник.

Криштоф Пендерцецький багато років жив у Люславцях у відреставрованому будинку, зведеному ще в XVIII ст. Біля нього він самостійно створив парк. «Мене цікавив вихід за межі музикознавства, тож я почала це досліджувати, – зазначила Світлана Олійник. – Цей парк Пендерцецький будував у формі сонатно-симфонічного циклу, тобто як музичний твір, який можна не лише послухати, а й побачити цілісно з висоти пташиного польоту».

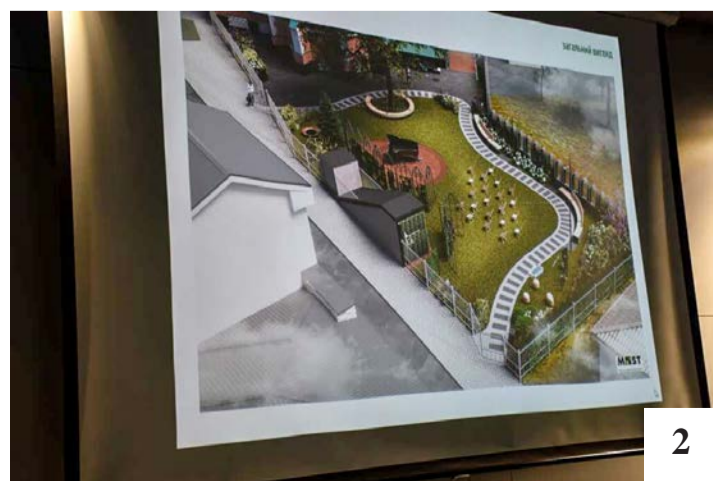
Музикознавиця розповіла, що спочатку розглядала парк, створений Пендерцецьким, суто як теоретичну структуру, як музичний твір, побудований блоками, так, як будується симфонія. «Він це все дуже продумано переносив. Тут у нього є партія з певних дерев, а тут – дерево певної форми, яке символізує якийсь акорд. Він поєднував звучання з візуальним контекстом», – наголосила дослідниця.

Вивчивши тему детальніше, вона зрозуміла, що композитор, який водночас був дендрологом, переносив на музику принципи із землеробства, зокрема принцип сівозміні, яким користуються, щоб не виснажити ґрунт. Наприклад, після творів крупної форми він писав невеликі композиції. Після драматичних творів на певний час відходив від драматизму, також чергував, щоб не виснажити музичний ґрунт.

«Музика й дендрологія нероздільно існували в його свідомості», – сказала в коментарі редакції «Волинський монітор» Світлана Олійник. Про результати свого дослідження вона розповіла учасникам другої публічної зустрічі в рамках проекту «Готичний сад Органного залу», який під час розробки концепції бере до уваги різні приклади європейських практик реновації історичних будівель.

Нatalia Denysiuk
Fot. Рівненська обласна рада

На головному фото: 1. Елеонора Стеценко та архітектори Майстерні організації простору MOST Ярослав Некоз і Ольга Шевчук. 2. Проект, запропонований Майстернею MOST. 3. Учасники заходу.



1

2

3

«Нигды не укrywaliśmy, że jesteśmy Polakami»

«Ніколи не приховували, що ми – поляки»

«Polską kulturę od małego miałem we krwi. Nasza rodzina nigdy nie ukrywała, że jesteśmy Polakami. Nawet nie wyobrażam sobie, by było inaczej» – mówi Władysław Bagiński, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta.

Dziś opowiada historię swojej rodziny, w szczególności mówi o Wielkim Głodzie 1933 r., deportacji polskiej wsi do Północnego Kazachstanu i dzieciństwie w Polonnem.

Dalej opowiada sam Władysław Bagiński.

Wszyscy moi krewni są Polakami

Urodziłem się 20 września 1959 r. w Polonnem w obwodzie chmielnickim. Miasto jest znane z dużej fabryki porcelany, w której pracowało ponad 2 tys. osób. Jej zestawy nadal są używane, choć samego zakładu już nie ma.

Co wyróżniało Polonno spośród innych miejscowości? Od dawna mieszkało tam dużo Polaków. Jest to dawne miasto założone w 996 r. Dorastałem w polskim środowisku. Moja babcia ze strony matki, Maria Józefa, mówiła do nas, małych, tylko po polsku. Można więc powiedzieć, że polską kulturę od małego miałem we krwi. Ponadto rzymskokatolicki kościół Świętej Anny w Polonnem był jednym z niewielu działających w tamtych czasach kościołów. Tam zostałem ochrzczony, a później przyjąłem Pierwszą Komunię.

Wszyscy moi krewni są Polakami. Nasza rodzina była liczna. Matka miała siostrę i brata, ojciec – pięcioro rodzeństwa. Dlatego miałem wielu kuzynów. Nauczyłem się czytać po polsku wcześniej niż po ukraińsku. Mielśmy w domu polski elementarz. Babcia Maria Józefa czyła nas z niego czytać. Dobrze знаła historię Polski i lubiła śpiewać. Ja też śpiewam przez całe życie, w szkole – w duecie z bratem Mieczysławem, a teraz – w naszym chórze parafialnym. Na wszystkie święta zbieraliśmy się u babci Marii Józefy albo u babci Adeli (matki mojego ojca). Pamiętam, jak śpiewaliśmy koledy. Kiedy w 1992 r. rówieński kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła został przekazany katolikom i wznowiono w nim nabożeństwa, na święta zdziwiłem się, że ludzie nie znają koled, które pamiętam z dzieciństwa.

Deportacja do Kazachstanu

Moi pradziadkowie ze strony matki to Maria i Stanisław Bagiński. Wychoywali sześćdziesięciu dzieci: Marię Józefę (ur. w 1907 r.), Jadwigę (1910), Mikołaja (1914), Filipa (1912), Edmunda i Romana. Pradziadek Stanisław zmarł w 1926 r. na tyfus.

Dziadkowie, Maria Józefa Bagińska i Bolesław Burkowski (ur. w 1907 r.), urodzili się i mieszkali w Łodzianówce w obwodzie chmielnickim (obecnie rejon szepetowski – aut.). To była polska wieś z czteroklasową polską szkołą. Dziadkowie pobrali się w 1934 r. Mielili trójkę dzieci: Leokadię (ur. w 1935 r., moja matka), Mieczysława (1937) i Franciszka (1939).

W 1936 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego WKP(b) postanowiło deportować polskie rodziny ze strefy przygranicznej do Kazachstanu. Według babci oficerowie NKWD bez żadnego ostrzeżenia otoczyli Łodzianówkę i dali cztery

«Польська культура увійшла в мою кров із самого дитинства. Наша родина ніколи не приховувала, що ми – поляки. Навіть не уявляю, щоб було інакше», – говорить Владислав Багінський, голова Товариства польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта.



godziny, żeby zebrać rzeczy. Następnie wszystkich mieszkańców wsi założono do ciężarówek, przywieziono na dworzec kolejowy w Polonnem i umieszczono w wagonach towarowych. Było to na początku października. Babcia wspominała, że w wagonach było po 60 osób. Nie można było usiąść, nie mówiąc o tym, by się położyć. Były to wagony towarowe, z kratkami pod dachem i dziurą zamiast toalety.

Wieziono ich przez trzy tygodnie. Cierpień nie tyle z powodu głodu, ile z pragnienia. Wiele osób zmarło, w tym dzieci, a także ciocia mojej babci.

Na stacji Tajnysza w obwodzie północnokazachstańskim wszystkim kazano wyjść z pociągu. A tam tylko step. Później zaczęli odczytywać nazwiska. «Burkowscy. Wieś Zielony Gaj». Krewni pomyśleli: dzięki Bogu, że to Zielony Gaj, być może rosną tam jakieś drzewa. Kiedy przyjechali na miejsce, zobaczyli nagą ziemię dziewiczą... Uratowali ich miejscowi Kazachowie. Uprzedzili, że za miesiąc uderzy mróz, spadnie śnieg i, żeby nie zmarznąć, muszą natychmiast kopać ziemianki. Wykopali te ziemianki, wyścielili darnią, nakryli i w tych norach, po cztery rodziny w każdej, spędzili zimę. Babcia opowiadała, że wszyscy spali w ubraniach – budzisz się rano, a fufajka przymarzała do ziemi. Nie wszyscy przeżyli tę zimę 1936–1937.

Wiosną zaczęli tworzyć sowchoz zbożowy (skrótowiec od «sowieckojego choziajstwo», gospodarstwo radzieckie – aut.), żeby ludzie pracowali, przywieźli jakieś materiały budowlane. Najpierw postawiono budynek rady wiejskiej. Dyscyplina była bardzo surowa. Głowa rodziny, mój dziadek Bolesław Burkowski, musiał codziennie przychodzić do komendatury, aby potwierdzić, że nie uciekł. Nie pozwalano wyjeżdżać z miejscowości. Najbliższym miastem rejonowym było Czkałowo. Aby tam pojechać, trzeba było ubiegać się o pozwolenie. Nie można było nawet wysyłać listów bliskim, którzy zostali w Ukrainie. Pracowali ciężko za marne grosze.

Deportacja w Kazachstan

Moї прабабуся і прадідусь по маминій лінії – Марія і Станіслав Багінські. Вони виховували шестеро дітей: Марію-Юзефу (1907 р. н.), Ядвігу (1910 р. н.), Миколая (1914 р. н.), Філіпа (1912 р. н.), Едмунда та Романа. Прадідусь Станіслав помер 1926 р. від тифу.

Бабуся Марія-Юзефа Багінська і дідусь Болеслав Бурковський (1907 р. н.) народилися й жили в селі Лодзянівка Хмельницької області (нині Шепетівський район, – авт.). Це було польське село з чотирикласною польською школою. Бабуся й дідусь одружилися 1934 р. У них було троє дітей: Леокадія (1935 р. н., моя мама), Мечислав (1937 р. н.) і Францішка (1939 р. н.).

У 1936 р. було прийнято рішення політбюро ЦК ВКП(б) про депортацію польських сімей із державної прикордонної області в Казахстан. Як розповідала бабуся, ніхто нікого не попереджував, працівники НКВС просто оточили Лодзянівку й дали людям чотири години на збори. Потім усіх мешканців села погрузили у вантажівки, відвезли до залізничної станції в Полонному й посадили в товарні вагони. Це було на початку жовтня. Бабця пригадувала, що у вагонах було по 60 людей. Там не те, щоб лягти, а й сісти було неможливо. Це були вантажні вагони, з решітками під дахом і отвором під туалет.

Їх везли три тижні. Не так страждали від браку їжі, як від спраги. Багато людей, зокрема дітей, померли дорогою. Померла тітка бабці.

Як доїхали до станції Таїнча Північноказахстанської області, всіх висадили. А там – чистий степ. Почали зачитувати прізвища. «Бурковські. Село Зелений Гай». Ще рідні подумали: слава Богу, що якийсь Зелений Гай; може, там якісь дерева ростуть. Їх привезли, а там – цілина, немає нічого... Їх врятували місцеві казахи. Вони підказали, що через місяць вдарять морози, випаде сніг і, щоб не замерзнути, потрібно вже копати землянки. Викопали землянки, уклали їх дереном, накрили в цих норах перезимували – по чотири сім'ї в одній норі. Бабця розказувала, що, звичайно, всі спали в одязі; вранці прокидаєшся, а фуфайка примерзла до землі. Не всі люди витримали ту зиму 1936–1937 рр.

Весною почали створювали зерносовхоз (укр. радгосп, державне сільськогосподарське підприємство в СРСР, – авт.), щоб люди працювали, завезли якісь будівельні матеріали. Спершу побудували будівлю сільради. Був дуже суворий режим. Голова сім'ї, мій дідусь Болеслав Бурковський, повинен був кожного дня приходити в комедатуру відмічатися, що ніхто не втік. Не дозволяли виїжджати за межі поселення. Найближчий районний центр – Чкалово. Щоб туди з'їздити, потрібно було отримати дозвіл. Не можна було навіть кореспондуватися з родиною, яка залишилася в Україні. Працювали дуже важко і за копійки.

Інформація wołyńska Волинська інформація

Według danych służby fiskalnej, w okresie styczeń–luty 2024 r. mieszkańcy Wołyńni zapłacili ponad 111 mln UAH podatku wojskowego.

За даними податкової служби, за січень–лютий 2024 р. волиняни сплатили понад 111 млн грн військового збору.

W pobliżu wsi Kołpytów w rejonie włodzińskim pirotechnicy zneutralizowali 167 pocisków z czasów I wojny światowej. Niedawno w wyniku detonacji pocisków zginęło w tym miejscu trzech mężczyzn.

Pobliżu села Колпитів Володимирського району піротехніки знешкодили 167 боєприпасів часів Першої світової війни. Нещодавно там у результаті детонації снарядів загинули троє чоловіків.

W Łucku w Galerii Obrazów działa wystawa artefaktów kultury trypolskiej ze zbiorów Społecznego Muzeum Ukrainy. Głównym eksponatem jest duży talerz o nazwie «Uśmiech», którego wiek jest obliczany na 5–7 tysięcy lat.

У Луцьку в галереї «Образ» діє виставка колекції зразків Трипільської цивілізації, представлена Народним музеєм України. Центральний експонат – велика таріль «Усмішка», якій п'ять-сім тисяч років.

Delegacja Łuckiej Rady Miejskiej wzięła udział w Europejskim Szczególnym Regionie i Miast, który odbył się w belgijskim Mons.

Delegacja Łuckiej міської ради взяла участь у Європейському саміті регіонів і міст, який відбувся в бельгійському Монсі.

Obwód wołyński został partnerem międzynarodowego projektu UCORD, w ramach którego zamierza wdrożyć programy dotyczące wodociągów, odprowadzania ścieków i gospodarki odpadami.

Волинь стала партнером міжнародного проекту UCORD, завдяки якому планує отримати допомогу в реалізації програм із водопостачання, водовідведення та управління відходами.

W obwodzie wołyńskim i rówieńskim przygotowano po 500 miejsc dla osób ewakuowanych ze strefy przyfrontowej.

На Волині та Рівненщині підготували по 500 місць для людей, евакуйованих із прифронтових регіонів.



2

Не було domów. Не було ulic. Żadnego Polaka

Brat babci, Mikołaj Bagiński, pracował w tym sowchozie jako weterynarz. W Kazachstanie poznał Niemkę Bertę i się z nią ożenił. Znalazła się tam, ponieważ oprócz Polaków deportowano też Niemców z Powoła. Mieli sześcioro dzieci. Pewnego dnia w tym sowchozie zbożowym zdechła krowa. Mikołaja aresztowano. Dotychczas nie wiemy, dokąd go wywieziono, gdzie został zabity i jak ułożyły się losy Berty oraz ich dzieci.

Babcia opowiadała, że kiedy przyszli do jego domu i zaczęli przeszukiwanie, znaleźli polskie książki. Ludzie przywieźli ze sobą modlitewniki, trochę literatury w języku polskim. Kiedy znaleźli te książki, oskarżyli Mikołaja o to, że jest polskim szpiegiem. Dziadek tak się przestraszył, że zebrał wszystkie polskie książki, które przywieźli z Ukrainy, i w nocy je spalił. Babcia się popłakała: było jej bardzo żal tych książek. A dziadek powiedział: «Chcesz, żeby mnie zabrali jako polskiego szpiega?»

W Zielonym Gaju zmarła moja prababcia Maria Bagińska. Tam również została pochowana.

Kiedy deportowano mieszkańców Łódzianówki, moja mama miała rok. Wytrzymała ciężką drogę i straszną pierwszą zimę. Wujek Mieczysław i ciotka Franciszka urodzili się już w Kazachstanie.

Kiedy rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka, Polaków nie powoływano do służby wojskowej, uważano ich za ludzi niższej klasy, wrogów ludu. Po wojnie rodzinie udało się wznowić korespondencję z krewnymi, którzy zostali w Ukrainie. Siostra babci Jadwiga wyszła za mąż za Ukrainca i nie została deportowana. Napisała, że w Połonnem otwarto kościół. Babcia zaczęła marzyć o powrocie do Ukrainy, ale nie było to możliwe. Dziadek był kierowcą przewodniczącego sowchozu i jakoś go namówił – ten obiecał się postarać wyżej. W 1948 r. pozwolono im na powrót do Ukrainy.

Kiedy przyjechali do swojej wioski, nie zastali tam nawet domów. Nie było ulic. Żadnego Polaka. Pojechali więc do Połonnego. Dziadek dostał pracę w lesie. Ciężko pracował fizycznie, karczował pnie, dlatego podupadł na zdrowiu i do końca życia miał problemy z żołądkiem. Babcia poszła do pracy w fabryce porcelany. Oddali dzieci do szkoły. Pomalu zbudowali dom, w którym spędziłem dzieciństwo. Mieszkaliśmy osobno od dziadków, ale często ich odwiedzałem. Bardzo lubiłem babcię. Spośród wszystkich wnuków spędzałem z nią najwięcej czasu.

Po Kazachstanie wszyscy w domu mówili już po ukraińsku.

Wieś dziadka wymarła podczas Wielkiego Głodu

Krewni ojca mieszkali we wsi Burtyn (obecnie rejon szepetowski w obwodzie chmielnickim – aut.). Dziadek Stanisław Bagiński (ur. w 1912 r.) był leśniczym. Sam pochodził z małej wsi Zaguba w rejonie połonickim. Wieś ta całkowicie wymarła podczas Wielkiego Głodu w 1933 r. Z rodziny dziadka przeżył tylko on i jego młodszy brat.

Pierwszy mąż babci Adeli (ur. 1910), Murawski, zmarł w tym strasnym 1933 r. Owdowiała i została sama z małym synem. W 1934 r. wyszła za mąż za Stanisława Bagińskiego. Wychowywali sześcioro dzieci: syna z pierwszego małżeństwa babci Stanisława (ur. w 1931 r.) oraz wspólne dzieci Władysława (1935), Feliksa (1938), Leonida (1942), Wiktora (1951) i Zofię, która zmarła w wieku 12 lat na gruźlicę.

W 1944 r., kiedy Niemcy się wycofali, wszystkich Polaków mieszkających pod okupacją niemiecką sowieci powołali do wojska, w tym mojego dziadka, który nigdy wcześniej nie służył i miał problemy zdrowotne. Dziadek opowiadał, że stworzyli całą jednostkę z Polaków. Dostali po jednym karabinie na pięć osób. Komisarz powie-

str. 1



3

Хат немає. Вулиць немає. Жодного поляка

Брат бабусі Миколай Багінський був ветеринаром у цьому зерносовхозі. У Казахстані він познайомився й одружився з німкеню Бертою, оскільки, як відомо, крім поляків, депортували німців із Поволжя. У них було шестеро дітей. І якимось у цьому зерносовхозі здохла корова. Миколая арештували. Дотепер невідомо, куди його вивезли, де вбили і як склалася доля Бerti та тих шістьох діток.

Бабуся розповідала, коли прийшли до нього додому й почали проводити обшук, то знайшли польські книжки. Люди привезли із собою якісь молитовники, якусь літературу польською мовою. І як знайшли ті книжки, то Миколая обвинуватили в тому, що він польський шпигун. Мій дідусь тоді так перелякався, що зібрав усі книги польською мовою, які вони привезли з України, і вночі їх спалив. Бабця дуже плакала: так їй шкода було тих книжок. А дідусь казав: «Хочеш, щоб і мене так забрали, як польського шпигуна?»

У Зеленому Гаї померла моя прабабуся Марія Багінська. Там вона й похована.

Як Лодзянівку депортували, моїй мамі був рік. Якимось вона витримала ту важку дорогу й страшну першу зиму. А дядько Мечислав і тітка Францішка народилися вже в Казахстані.

Коли почалася німецько-радянська війна, то поляків не призивали на військову службу, бо це ж були люди другого сорту, вороги народу. Після війни сім'ї вдалося відновити листування з ріднею, яка залишилася в Україні. Сестра бабусі Ядвіга була заміжня за українцем і їх не депортували. Вона написала, що в Полонному відкрили костел. Бабуся загорілася бажанням повернутися в Україну, але це було неможливо. Мій дідусь був водієм голови зерносовхозу і якимось він вмовив його – той по-

обіцяв поклопотатися. І у 1948 р. їм дозволили повернутися в Україну.

Як приїхали у своє село, то не застали там навіть хат. Вулиць немає. Жодного поляка. Тому поїхали в Полонне. Дідусь влаштувався на роботу в лісі. Оскільки тяжко фізично працював, викорчовував пні, то підірвав здоров'я, до кінця життя мав проблеми зі шлунком. Бабця пішла працювати на фарфоровий завод. Дітей віддали в школу. Помалу звели будиночок, у якому пройшло моє дитинство. Ми жили окремо від бабусі з дідусем, але я часто приходив до них. Я дуже любив бабцю. Мабуть, з усіх онуків я найбільше часу проводив із нею.

Після Казахстану вдома всі вже розмовляли українською мовою.

Рідне село дідуся вимерло під час Голодомору

Рідні по татові жили в селі Буртин (нині Шепетівський район Хмельницької області, – авт.). Дід Станіслав Багінський (1912 р. н.) був лісником. Сам він походив із невеличкого села Загуба Полонського району. Те село повністю вимерло під час Голодомору 1933 р. Із сім'ї дідуся вижили тільки він і його менший брат.

Перший чоловік бабусі Аделі (1910 р. н.) – Муравський – також помер у той страшний 1933-й. Вона залишилася вдовою з маленьким сином на руках. У 1934 р. вийшла заміж за Станіслава Багінського. Вони виховували шестеро дітей: Станіслава від першого шлюбу бабусі (1931 р. н.), Владислава (1935 р. н., мого тата), Феліксу (1938 р. н.), Леоніда (1942 р. н.), Віктора (1951 р. н.) і Зofію (померла у 12-річному віці від туберкульозу).

У 1944 р., як німці відступали, всіх поляків, які жили під німецькою окупацією, совети призивали в армію, зокрема і його дідуся, який раніше ніде не служив і у якого були проблеми зі здоров'ям. Дідусь розповідав, що сформували цілий підрозділ із поляків. Видали по одній



4



5



6

Symbol jedności

W kościele rzymskokatolickim Świętego Antoniego i Świętego Jerzego w Zbarażu odbyło się kilka ważnych wydarzeń. 14 marca parafianie pomodlili się przed figurą Archanioła Michała z góry Gargano, a 15–17 marca wzięli udział w rekolekcjach wielkopostnych.



W czwartek, 14 marca, do kościoła Świętego Antoniego w Zbarażu przybyła figura Archanioła Michała z góry Gargano. Wieczorem w kościele została odprawiona msza święta w intencji pokoju na Ukrainie.

«Dzisiaj zanosimy nasze modlitwy za wstawiennictwem Świętego Michała Archanioła. Będziemy w nich prosić o pokój dla naszego państwa, a także o to, aby chronił naszych żołnierzy, aby pomógł im jak najszybciej pokonać zło» – powiedział wikariusz parafii ojciec Dawid Mokry OFM.

Nabożeństwo poprowadził ojciec Radosław Chodanicki OFM, który przywiózł do Zbaraża figurę Świętego Michała Archanioła. Tego dnia katolicką świątynię odwiedzili także mieszkańcy miasta należący do innych wyznań.

«Święty Michał Archanioł jest także patronem naszej prowincji Zakonu Braci Mniejszych na Ukrainie. Dlatego z tej okazji organizujemy małą peregrynację figury Świętego Archanioła Michała z góry Gargano we włoskim regionie Apulia» – powiedział ojciec Radosław (od łacińskiego «peregrinatio», w Kościele rzymskokatolickim oznacza uroczyste przeniesienie obrazu lub relikwii w ramach kultu religijnego – red.).

Sanktuarium na górze Gargano we Włoszech to jedno z najświętszych miejsc na świecie, w których czczony jest Święty Michał. Jego objawienia miały tam miejsce w V wieku. Archanioł uważany jest za patrona Ukrainy, a w tradycji chrześcijańskiej jest także patronem żołnierzy i rycerzy. W Kościele rzymskokatolickim na Ukrainie rok liturgiczny 2024 został ogłoszony Rokiem Świętego Michała Archanioła.

Wierni zbaraskiej parafii, w tym członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż», modlili się także za pośrednictwem Archaniołów Gabriela i Rafała. Liturgia zakończyła się tradycyjnym wykonaniem hymnu duchowego Ukrainy «Boże Wielki Jedyń» oraz suplikacją «Święty Boże, Święty Mocny».

W dniach 15–17 marca o. Teodor Jurij Mota OFM z klasztoru Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego we wsi Gaje Szewczenkowskie k. Tarnopola na zaproszenie zbaraskiego proboszcza o. Tadeusza Fostakowskiego OFM przeprowadził rekolekcje wielkopostne.

Każdy dzień rekolekcji rozpoczynał się modlitwą do Ducha Świętego. 15 marca tematem rozważań były życie i nawrócenie Świętego Franciszka, a także życie własne w rodzinie i wspólnocie, wychowywanie dzieci, cierpienia, pokusy, post, nawrócenie i sakrament pokuty.

Po mszy świętej w kościele odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Wierzący zatrzymywali się przy wizerunkach scen Męki Pańskiej, które w tradycji katolickiej nazywane są stacjami. Niestety, starożytna Droga Krzyżowa oraz ołtarz centralny i dwanaście bocznych uległy zniszczeniu w czasach sowieckich. Obecnie, podobnie jak organy, zostały częściowo odrestaurowane i teraz przypominają, co się dzieje z zabytkami w czasie okupacji.

Podczas tego nabożeństwa parafianie wspominali tragiczne wydarzenia, które miały miejsce dwa tysiące lat temu, a także te, które rozpoczęły się dwa lata temu na Ukrainie. Wspomnieli o wielu ukraińskich miastach, które stały się ofiarami agresora, modlili się o spokojne niebo. Wśród rozważań Drogi Krzyżowej wybrzmiały też słowa: «Wiele krajów Europy i świata nie przypuszczają, że będą musiały nieść cudzy krzyż. Otworzyli swoje serca i podali rękę. Jednym z pierwszych krajów była Polska. Niech Pan Bóg błogosławi Polsce, Polakom i całemu światu».

16 marca w Zbarażu odbył się drugi dzień rekolekcji. Msze święte odprawiali wikariusz zbaraskiej parafii o. Dawid Mokry oraz o. Teodor. Parafianie zastanawiali się nad postem, modlitwą i jałmużną. W swoim kazaniu rekolekcjonista mówił o bezgranicznej miłości Boga i znaczeniu pokuty, odwołując się do przykładów bohaterów przypowieści z Pisma Świętego i życia zwykłych ludzi.

W niedzielę, 17 marca, o. Tadeusz i o. Teodor odprawili mszę na zakończenie rekolekcji. Tematem kazania była zmartwychwstanie Pańskie, miłość Chrystusa do każdego z nas i zbawienie ludzi. Mówiono o wolnej woli, o różnicy pomiędzy postawą sił dobra i sił zła wobec człowieka. I tradycyjnie pojawiły się opowiadania o życiu Świętego Franciszka. Po mszy o. Teodor wraz z wiernymi po raz kolejny odbył nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Na zakończenie rekolekcji organistka Wiktorija Dowhał wyraziła wdzięczność o. Teodorowi w imieniu parafian. Wszyscy wspólnie odśpiewali «Mnohaja lita», a ojciec podziękował za czas wspólnie spędzony na modlitwie.

Tegoroczne rekolekcje w parafii Świętego Antoniego i Świętego Jerzego były niezwykle, ponieważ razem z wiernymi modlili się franciszkańscy kapłani obrządku zachodniego i wschodniego. Ta wspólna modlitwa jest symbolem jedności sił dobra w trudnych dla Ukrainy czasach.

Piotr Bajdecki,
Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe «Zbaraż»
Fot. Piotr Bajdecki, Oksana Pryszlak, Wiktorija Dowhał

СИМВОЛ ЄДНАННЯ

У костелі Святого Антонія та Святого Юрія Римо-католицької церкви у Збаражі відбулося кілька важливих подій. 14 березня парафіяни помодилися перед фігурою Архангела Михаїла з гори Гаргано, а 15–17 березня взяли участь у великопісних рекOLEKCІЯХ.



У четвер, 14 березня, до костелу Святого Антонія у Збаражі прибула фігура Архангела Михаїла з гори Гаргано. Увечері у храмі відбулася меса за мир в Україні.

«Сьогодні наші молитви ми возносимо за посередництвом Святого Архангела Михаїла. У цій молитві ми будемо просити про мир для нашої держави, а також про те, щоб він охороняв наших воїнів, щоб допоміг їм якнайшвидше перемогти зло», – сказав вікарій парафії, отець Давид Мокрий.

Богослужіння очолив отець Рadosław Ходаніцький OFM, який власне й привіз до Збаража фігуру Святого Архангела Михаїла. До храму цього дня завітали теж містяни інших конфесій.

«Покровителем нашої Провінції братів менших францисканців в Україні також є Святий Архангел Михаїл. Тому із цієї нагоди проводимо маленьку peregrinaciu фігури Святого Архангела Михаїла з гори Гаргано в італійському регіоні Апулія», – зазначив отець Рadosław OFM (від лат. peregrinatio, у Римо-католицькій церкві урочисте перенесення образу чи реліквій у рамках релігійного культу, – ред.).

Санктуарій на горі Гаргано в Італії – це одне з найвідоміших місць у світі, де поклоняються Святому Михаїлу. Його об'явлення відбулися там у V ст. Архангела вважають покровителем України, а ще у християнській традиції він є покровителем військових і лицарів. У Римо-католицькій церкві в Україні літургійний 2024 р. оголошено Роком Святого Архангела Михаїла.

Збаразькі парафіяни, а серед них і члени Польського культурно-освітнього товариства «Збараж», молилися також за посередництвом архангелів Гавриїла та Рафаїла. Богослужіння завершилося традиційним виконанням духовного гімну України «Боже великий, єдиний, нам Україну храни» та благальною молитвою «Святий Боже, Святий Кріпкий».

15–17 березня отець Теодор Юрій Мота ЧБМ із монастиря Благовіщення Пресвятої Богородиці Української греко-католицької церкви, що в селі Гаї Шевченківські біля Тернополя, на запрошення настоятеля збаразької парафії, отця Тadeusza Фостакowsького провів великопісні рекOLEKCІЯХ.

Кожен день розпочинався з молитви до Святого Духа. 15 березня парафіяни роздмували над життям і наверненням Святого Франциска, власним життям у сім'ї та спільноті, вихованням дітей, стражданнями, спокусами, постом, наверненням і таїнством покаяння.

Після святої меси в костелі відбувся молебень Хресної дороги. Віряни зупинялися біля зображень сцен Страстей Господніх, які в католицькій традиції називаються стаціями – стояннями. На жаль, старовинні стації Хресної дороги, так само як центральний і дванадцять бокових вівтарів, були знищені в радянські часи. Зараз їх і храмовий орган частково відновили. Вони є нагадуванням, що буває з пам'ятками в часи окупації.

Під час цього молебню прихожани згадували трагічні події, які відбувалися дві тисячі років тому, та ті, які розпочалися два роки тому в нашій державі. Згадували багато міст України, які зазнали страхіть від агресора. Молилися за мирне небо. Серед слів роздумів Хресної дороги були наступні: «Багато країн Європи і світу не думали, що доведеться нести чужий хрест. Вони відкрили серце й подали руку. Однією з перших була Польща. Нехай Господь благословить Польщу, поляків та цілий світ».

16 березня пройшов другий день рекOLEKCІЯХ у Збаражі. Меси служили вікарій збаразької парафії, отець Давид Мокрий та запрошений на рекOLEKCІЯХ отець Теодор. Парафіяни розмірковували про піст, молитву й милосердя. У проповіді отець-рекOLEKCІЯХ розповів про безмежну Божу любов і важливість каяття на прикладах героїв притч та реальних людей.

У неділю, 17 березня, отці Тadeusz і Теодор відправили завершальну месу рекOLEKCІЯХ. Темою навчання стали воскресіння Господне, любов Ісуса Христа до кожного з нас і спільна людеy. Парафіяни почули про вільну волю, про різницю між ставленням до людини сил добра і сил зла. І традиційно почули про життя Святого Франциска. Після меси отець Теодор та віряни ще раз провели молебень Хресної дороги.

На завершення рекOLEKCІЯХ органістка Вікторія Довгаль від імені парафіян подякувала отцю Теодору. Всі разом заспівали «Многая літа», а отець подякував за спільний час, проведений у молитві.

Цьогорічні рекOLEKCІЯХ у збаразькій парафії Святого Антонія та Святого Юрія були незвичними. Разом із вірянами молилися священники-францисканці західного та східного обрядів. Ця спільна молитва – символ єднання сил добра у складні часи для України.

Петро Байдецький,
Польське культурно-освітнє товариство «Збараж»
Фото: Петро Байдецький, Оксана Пришляк, Вікторія Довгаль

Wozy strażackie dla ukraińskich ratowników

Автомобілі для українських пожежників

W marcu polscy strażacy z Parczewa oraz Latkowej przekazali ukraińskim kolegom z Sarn i Białokrynicy samochody ratowniczo-gaśnicze.

У березні польські вогнеборці з Парчева та Латкової передали пожежні автомобілі українським колегам із Сарн та Білокриниці.

Strażacy z Parczewa w województwie lubelskim przekazali 5. Państwowej Jednostce Gaśniczo-Ratowniczej w Sarnach w obwodzie rówieńskim samochód ratowniczo-gaśniczy.

Jak podała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie samochód użytkowany był w Komendzie Powiatowej w Parczewie od 1985 r. Przez ten okres utrzymywany był w ciągłej sprawności i gotowości bojowej. Zestaw wykorzystywany był w trakcie działań ratowniczych, w których niezbędny był znaczny zapas wody jako środka gaśniczego.

Pojazd może przewozić 18 t wody, więc będzie służył do gaszenia większych pożarów, m.in. leśnych. Ponadto będzie wykorzystywany do dostarczania mieszkańcom wody pitnej lub technicznej do celów sanitarnych na obszarach, na których sieć wodociągowa uległa awarii lub jest zanieczyszczona – poinformował Zarząd Główny Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w Obwodzie Rówieńskim.

Po przekazaniu przeprowadzono szkolenie z obsługi i eksploatacji pojazdu dla kierowców z sarnieńskiej jednostki gaśniczo-ratowniczej.

Wóz strażacki od polskich partnerów otrzymała również drużyna ochotniczej straży pożarnej z Białokrynicy na Tarnopolszczyźnie. Krzemienieckiej Hromadzie przekazała go OSP Latkowa w Gminie Milicz w województwie dolnośląskim. Tymczasem strażacy z Latkowej otrzymali nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Przebywająca w Miliczu delegacja z Krzemieńca wzięła udział



w uroczystości włączenia tego pojazdu do pododdziału bojowego.

Anastazja Jaroszczuk
Fot. Profil facebookowy Fotografia Ratownicza
Damian Laskowski

Poжежники з Парчева в Люблінському воєводстві передали пожежно-рятувальний автомобіль 5-му державному пожежно-рятувальному загону ГУ ДСНС у Сарнах на Рівненщині.

За інформацією Люблінського воєводського управління Державної пожежної служби Польщі, автомобіль перебував на службі з 1985 р. Протягом цього періоду його постійно підтримували в експлуатаційній і бойовій готовності та застосовували під час рятувальних операцій, коли був необхідний значний запас води для пожежогасіння.

Транспортний засіб, як інформує Головне управління ДСНС у Рівненській області, може перевозити 18 т води, тож служитиме для гасіння великих пожеж, зокрема лісових. Також його за необхідності використовуватимуть для забезпечення громадян питною або технічною водою для санітарних цілей у районах, де сталось пошкодження водопровідної мережі або її забруднення.

Після передачі автомобіля водії сарненського пожежно-рятувального загону пройшли навчання з експлуатації транспортного засобу.

Пожежний автомобіль від польських партнерів отримала теж добровільна пожежна команда з Білокриниці на Тернопільщині. Його Кременецькій громаді передала добровільна пожежна команда з Латкової, що в гміні Мілич Нижньосілезького воєводства. Тим часом вона отримала новий автомобіль. Delegacja z Kremenca, перебуваючи в Міличі, взяла участь у церемонії впровадження машини до підрозділу.

Anastazja Jaroszuk
Foto: Damian Laskowski,
storinka u Facebook Fotografia Ratownicza

Упорядковано сментарз в Przebrażu

Упорядкували кладовище у Пшебражі

Tradycją stały się prace przy uporządkowaniu grobów na Polskim Cmentarzu Wojennym w Przebrażu. Teraz miejscowość nazywa się Hajowe. Dwa razy do roku, jesienią i przed Świętami Wielkanocnymi, przyjeżdża tu grupa inicjatywna Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Członkowie SKP im. Ewy Felińskiej usunęli opadłe liście, uporządkowali teren cmentarza, zapalili znicze i pomodlili się za osoby spoczywające w tym miejscu.

Przedstawiciel organizacji Stanisław Kozarowicz zauważył, że dopóki na Wołyniu mieszkają Polacy i ich potomkowie, powinni szanować to miejsce: «Dla mnie i członków naszego Stowarzyszenia jest to święty obowiązek oraz wyraz uwagi i wdzięczności wobec poległych».

W latach 1943–1944 miejsce to stało się bastionem ochrony ludności cywilnej. Według historyków schronienie znalazło tu ponad 25 tys. osób. Obecnie po polskiej kolonii pozostał jedynie niewielki cmentarz wojenny. Ponad 20 lat temu nekropolia w Przebrażu została odnowiona staraniem polskich władz.

Wiktor Jaruczyk,
Stowarzyszenie Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
Fot. Switłana Kozarowicz

Традиційними стали роботи з упорядкування Польського військового кладовища у Пшебражі. Зараз населений пункт носить назву Гайове. Двічі на рік, восени та напередодні Великодніх свят, сюди приїжджає ініціативна група Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Члени ТПК імені Еви Фелінської прибрали опале листя, впорядкували навколишню територію, запалили лампадки і помолилися за тих, хто спочиває на цвинтарі.

Представник організації Станіслав Козарович відзначив, що доки поляки та їхні нащадки проживають на Волині, доти мають шанувувати це місце: «Для мене і членів нашого товариства – це святий обов'язок і знак уваги, вдячності полеглим».

Це місце в 1943–1944 рр. стало опорним пунктом захисту мирного населення. За оцінками істориків, понад 25 тис. людей знайшли тут притулок і захист. Тепер від польської колонії лишилося тільки невелике військове кладовище. Понад 20 років тому зусиллями польської влади цвинтар у Пшебражі відновили.

Віктор Ярчук,
Товариство польської культури на Волині
імені Еви Фелінської
Фото: Світлана Козарович



О наuczaniu literatury w Liceum Krzemienieckim. Część 3

Про викладання літератури у Кременецькому ліцеї. Частина 3

Proponujemy uwadze Czytelników ostatnią część traktatu Alojzego Felińskiego «Wykład sposobu, jakim dawane być mają lekcje literatury polskiej w Krzemieńcu».

Пропонуємо увазі читачів заключну частину трактату Алоїзія Фелінського «Опис способу, як мають проводитися уроки польської літератури в Кременці».

W tej części pracy autor skupia się przede wszystkim na językowych i stylistycznych aspektach sztuki pisania, a także na zagadnieniu rozwoju zdolności uczniów. Myśli i rady Alojzego Felińskiego nie straciły na aktualności i będą przydatne dla współczesnych nauczycieli i studentów literatury.

Język. Gramatyka jest wstępem do sztuki pisania; od tego więc, na czym gramatyka się skończyła, zaczyna się retoryka. Głębsze zatem badania nad początkiem i budową mowy ludzkiej, dalsze rozwinięcie prawideł języka ojczystego, dokładniejsze poznanie jego bogactw i niedostatków, żeby z pierwszych lepiej korzystać a drugim lepiej zaradzić, jest pierwszą częścią sztuki pisania. Domysły, jakim sposobem utworzyła się mowa i pismo. Budowa mowy. Język polski, jego dawność i pochodzenie, jego nagły postęp pod Jagiellończykami. Porównanie w wyjątkach przekładania Tacyta przez Kojalowicza i przez Naruszewicza; psalmów dawidowych przez Jana Kochanowskiego i przez Karpińskiego; Tassa przez Piotra Kochanowskiego i przez Lipińskiego. Porównanie prozy Górnickiego z prozą Krasickiego; wierszów Jana Kochanowskiego z wierszami Trembeckiego.

Różnica między polszczyzną czasów dawnych i teraźniejszych. Dlaczego ta różnica jest daleko mniejsza w języku naszym niż w języku francuskim? Charakter naszego języka, jego różnice od innych, jego wyższość nad wszystkimi, które używają artykułów; zbiecie w tej mierze jednego pozornego zarzutu Blera; osobliwości naszego języka w składni, w obrotach mowy, w wyrzutniach, w mnóstwie przyimków i sposobie ich używania; jego sposobność, pomimo brzmień twardych, do szyku harmonijnego, większa niż w łacińskim, z jakich przyczyn? Inne nad nim uwagi.

Czy od upadku Polski aż dotąd język się nasz udoskonalił? Jakim sposobem nadal można zachować jego czystość, i w czym jeszcze mógłby się udoskonalić?

Styl. Co jest styl? Dobry styl nie jest zaletą tak częstą i ograniczoną, jak się niektórym zdaje. Bez dobrego stylu niepodobna być powszechnie czytany, trudno przejść do potomności, a nie można być nigdy pisarzem wzorowym. Narody, które nie dbały o to, aby czysto i jasno pisać, nie celowały w naukach pięknych; w umiejętnościach nawet niewiele zrobili postępu, a przynajmniej ten postępu nie był w miarę tak usilnym przykładania się do nich. Lok w dziele swoim o rozumie ludzkim więcej nauczył Europę, niż wszyscy metafizycy niemieccy. Starożytni filozofowie gdyby się byli starali pisać zrozumiale, światby się był prędzej poznał na ich niedorzecznościach; a może niektórzy z nich i sami nie byłiby w nie wpadli. Na czym zależy piękność stylu? Przymioty stylu koniecznie potrzebne w każdym rodzaju pisma.

1. Jasność. Ta może być równa w języku polskim jak francuskim: dowodem jest proza Krasickiego tak jasna, jak proza Woltera. Błędy przeciw jasności pochodzą z niedostatecznego objęcia rzeczy, albo z niezręcznego władania swoim językiem. Tak co do pierwszego, jak co do drugiego przyczyny ciemności, obojętności lub zawikłania są pospolicie następujące: a) Niedostatek metody, lub nieporządek wyobrażeń, b) Myśli fałszywe, naciągane, zbyt subtelne lub niestosowne, c) Przysada, chęć okazania się głębokim lub związłym, ubieganie się za ozdobami i t. p. d) Zbyt długa długość peryodów, wtrącanie częstych nawiasów i t. p. O tem obszerniej w niższym miejscu, e) Zły wybór słów, to jest, użycie takich, które niewyraźnie myśl autora malują, jakoto: wieloznacznych, bliskoznacznych lub też naukowych



czyli technicznych, i w szelkich niezrozumiałych pospolitym czytelnikom, bez dostatecznego objaśnienia, f) Zły szyk, to jest, przekładania psujące naturalny związek wyobrażeń, g) Zła składnia, czyli konstrukcja, jak oto: oznaczenie dwóch odmiennych stosunków przez jeden przypadek lub przyimek, i przeciw nie: położenie dwóch przypadków podobnych w polskim tak, że trudno poznać czy to jest pierwszy lub czwarty, czy drugi lub trzeci i t. p. kładzenie obok siebie dwóch imion w jednokowym zakończeniu, a w odmiennych przypadkach; położenie przymiotnika mogącego się odnieść do dwóch rzeczowników, h) Złe umieszczenie, powtarzanie lub opuszczanie zaimków: on, ona, ją, jej, ich albo który, która, którzy; albo złe użycie w miejscach ostatnich zaimka co, także siebie, się, albo swój, swoja, swoje i t. p., i) Złe umieszczenie przysłówków, modyfikujących sens tego co poprzedziło lub następuje, k) Złe użycie, powtarzanie lub opuszczanie przyimków albo spójników, oznaczających związek między częściami mowy. Tym sposobem pod każdym przymiotem stylu wyszczególnią się przyczyny błędów przeciwnych, i dołączą się na każdy przypadek przykłady z celniejszych autorów polskich.

2. Dokładność czyli trafność wyrażenia.
3. Ścisłość czyli krótkość.
4. Poprawność czyli czystość języka.
5. Przyjemność.
6. Przyzwoitość. Połączone te wszystkie przymioty stanowią wyborność (elegance).

Przymioty stylu które stosować należy do różnych rodzajów pisma.

1) Żywłość. 2) Wesołość. 3) Powaga, czyli ślaczność. 4) Lekkość. 5) Dowcipność. 6) Prostota. 7) Szczerość (naivete). 8) Tkliwość. 9) Wyniosłość. 10) Gwałtowność. — Pod każdym przymiotem stylu przyłączą się obroty mowy jemu właściwe i przeciwnie wyszukane, przysadne lub nieprzyzwoite. Obroty mowy przez osławienie, przez wyrzutnię.

Obroty mowy przyzwoite maksymom i zasadom (principes). Uwagi nad początkiem i potrzebą przenośni (tropes) i postaci (figures). Metafora, porównania, antytezy, ironija, hyperbola, personifikacja, apostrofa i t. d. Jak przygotowywać i utrzymywać postaci czyli figury?

O układaniu czyli komponowaniu peryody, przypisy i przestrogi do ich układania. Styl peryodyczny i przecinany; styl zwieszły i rozwinięty.

U цієї частині праці основну увагу автор приділяє мовним і стильовим аспектам письменницького мистецтва, а також питанню розвитку здібностей учнів. Роздуми та поради Алоїзія Фелінського не втратили актуальності й будуть корисними сучасним викладачам і студентам, які вивчають літературу.

Мова. Граматика – це вступ до мистецтва писання; тож від того, на чому закінчилася граматики, починається риторики. Тому перша частина мистецтва писання – це глибше дослідження початків і будови людської мови, дальший розвиток правил рідної мови, краще пізнання її багатств і недоликів, щоби першими краще користуватися, а з другими краще справлятися. Здогадки, яким чином виникли мова і письмо. Будова мови. Польська мова, її давність і походження, її раптовий розвиток за епохи Ягеллонів. Порівняння фрагментів перекладів Тацита Кояловичем і Нарушевичем; давидових псалмів Яном Кохановським і Карпінським; Тасо Пьотром Кохановським і Ліпінським. Порівняння прози Гурницького з прозою Красіцького, віршів Яна Кохановського з віршами Трембецького.

Різниця між давньою і сучасною польською мовою. Чому вона набагато менша в нашій мові, ніж у французькій? Характер нашої мови, її відмінності від інших, її вищість над усіма мовами, які використовують артикли; спростування в цьому питанні неслухного закиду Блера; особливості нашої мови в синтаксисі, мовних зворотах, словах, великій кількості приименників і способах їх уживання; її здатність, попри твердість звучання, до гармонійного порядку, більшого, ніж у латини, з яких причин? Інші зауваження про мову.

Чи від упадку Польщі аж досі наша мова розвивалася? Як надалі можна зберегти її чистоту і в чому вона могла би ще вдосконалитися? Хороший стиль – це зовсім не пуста і обмежена перевага, як декому здається.

Стиль. Що таке стиль? Без доброго стилю вас ніхто не буде читати, без нього важко увійти в історію, але не можна ніколи бути взірцевим письменником. Народи, які не dbали про те, щоби чисто і ясно писати, не відзначалися в образотворчих мистецтвах; навіть у ремеслах вони не досягли помітного прогресу або принаймні цей прогрес не відповідав вклада-

ним у нього зусиллям. Локк у своїй праці про людський розум навчив Європу більше, ніж усі німецькі метафізики. Якби античні філософи старалися писати зрозуміло, світ швидше розгледів би їхні помилки, а, може, деякі з них і самі їх не зробили б. У чому полягає краса стилю? Якості стилю, які необхідні в кожному виді письменства:

1. Ясність. Вона може бути подібна в польській мові, як у французькій. Доказом цього є проза Красіцького, так само ясна, як проза Вольтера. Помилки, які шкодять ясності, пов'язані з недостатнім розумінням предмету або невмілим використанням власної мови. І щодо першого, і щодо другого причини неясності, байдужості або складності зазвичай такі: а) незнання методології або безлад уяви; б) хибні, натягнуті, занадто мілкі або недоречні думки; в) перебільшення, бажання показати себе глибоким або лаконічним, надмірне використання ордуб і т. д.; надмірна довжина тексту, занадто часте використання дужок і т. д.; про це детальніше буде нижче; г) неправильний вибір слів, тобто використання таких слів, які невиразно відображають думку автора, як-то багатозначних, близькозначних або наукових чи технічних, і всяких незрозумілих пересічному читачеві без достатніх пояснень; д) неправильний порядок, тобто перекладання місцями, слів, яке псує натуральний зв'язок понять; е) неправильний синтаксис, тобто конструкція, як, наприклад, означення двох різних зв'язків за допомогою одного відмінка або одного прийменника і навпаки вживання двох схожих у польській мові відмінків так, що важко розрізнити, чи це перший, чи четвертий, другий, третій і т. д.; вживання поряд двох назв з однаковим закінченням, але в різних відмінках; вживання прикметника, який можна віднести до двох іменників; є) неправильне розміщення, повторення або пропускання займенників: він, вона, я, її, їх; або котрий, котра, котрі; або неправильне використання на останніх місцях займенників: що, себе, ся, свій, своє, своє і т. д.; ж) неправильне розміщення прислівника, який змінює сенс попереднього або наступного; з) неправильне використання, повторення або пропуск прийменників чи сполучників, які позначають зв'язок між частинами мови. Таким чином під кожним атрибутом стилю будуть деталізовані причини супротивних помилок і на кожен випадок будуть наведені приклади із найкращих польських авторів.

2. Точність або влучність висловлення.
3. Короткість або лаконічність.
4. Правильність або чистота мови.
5. Приємність.
6. Пристойність.
У комплексі всі ці прикмети стилю становлять досконалість (elegance).
Прикмети стилю, які потрібно застосувати для різних видів творів:

1) жвавість; 2) веселість; 3) серйозність, тобто шляхетність; 4) легкість; 5) дотепність; 6) простота; 7) щирість (naivete); 8) розчулення; 9) висококірність; 10) нестриманість. Під кожну прикмету стилю додаються мовні звороти, йому властиві та навпаки вишукані, надмірні або непристойні. Мовні звороти через призму слів і виразів.

Мовні звороти, притаманні максимам і принципам (principes). Міркування щодо початку й необхідність алегорії (tropes) та персонажа (figures). Метафора, порівняння, антитеза, іронія, гіпербола, персоніфікація, апострофа і т. д. Як розробляти й вести персонажі, тобто постаті?

Про укладання або ж komponuвання сюжету, приписи й зауваження щодо їх укладання.

Janusz Majewski – reżyser rodem ze Lwowa

Януш Маєвський – режисер родом зі Львова

Wielką popularność wśród polskich widzów przyniósł mu serial «Królowa Bona» oraz film «Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny», a jego niezapomnianym hitem filmowym była komedia «C. K. Dezerterzy», która opowiada w stylu szwejkowskim historię żołnierzy różnej narodowości planujących ucieczkę z armii austro-węgierskiej. Obejrzało ją w kinie ponad 7 mln widzów.

Miłość do filmu prawdopodobnie zaczęła się w jego sercu wraz z obejrzeniem filmu «Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków», zrobieniem projektora z pudełka po butach i starych soczewek, narysowaniem obrazków z przygodami «Koziołka Matołka» Kornela Makuszyńskiego i wyświetleniem ich na ścianie. Było to jeszcze we Lwowie, gdzie urodził się przyszły reżyser. Tam też spędził swoje dzieciństwo.

Janusz Majewski mieszkał w domu, z którego, jak wspominał w wywiadach, miał wspaniałe widoki na całe miasto. Po 14 latach wyjechał z rodzicami ze Lwowa do Krakowa. Był rok 1944 i jego ojciec musiał uciekać przed aresztowaniem. Było to dla niego traumatyczne przeżycie. Później, dzięki reżyserowaniu filmów, mógł wracać do Lwowa i do galicyjskiego świata, który miał zapisany w swojej pamięci.

W Krakowie, po maturze w liceum im. Jana III Sobieskiego, chciał zdawać egzaminy do szkoły filmowej. Jednak posłuchał rodziców i poszedł na Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, który ukończył w 1955 r. Temat jego pracy magisterskiej był związany z filmem: zaprojektował budynek wytwórni filmów fabularnych, który konsultował z operatorem Stanisławem Wohlem.

Następnie podjął studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Był scenografem w trzech filmach Antoniego Bohdziewiczza «Szkielet węglem», «Rzeczywistość» i «Kalosze szczęścia». Wydział reżyserii ukończył w 1960 r.

Jego pierwszym sukcesem była ciekawa etiuda filmowa «Rondo», w której zagrał Sławomir Mrozek i Stefan Szlachtycz. Opowiadała historię klienta, który nie może doprosić się, aby do niego podszedł kelner.

Potem Janusz Majewski poświęcił się na pięć lat filmowi dokumentalnemu. W ciągu tego czasu powstały między innymi dokumenty: «Róża» będący przypomnieniem Holocaustu, «Album Fleischera» opowiadający o wojnie z punktu widzenia okupanta niemieckiego oraz «Pojedynek» opisujący starcie dwóch sportowców kulomiotów Davida Davisa i Alfreda Sosgórnik.

W drugiej połowie lat 60. powstały «Awatar, czyli zamiana dusz», «Lokis» oraz «Sublokator» i «Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię». W 1971 r. Majewski wyreżyserował film «Zazdrość i medycyna», będący adaptacją przedwojennej powieści Michała Choromańskiego pod tym samym tytułem. Tą produkcją zaczął swój powrót w lata międzywojnia, do dawnego minionego świata galicyjskich miasteczek.

Potem były «Zakłęte rewiry» z 1975 r., w których wystąpili dwaj świetni aktorzy, śp. Roman Wilhelmi oraz Marek Kondrat. Dwa lata później pojawiła się na ekranach kin «Sprawa Gorgonowej» opowiadająca o zbrodni służącej Rity Gor-

gonowej na Elżbiecie Zarembie, córce lwowskiego architekta Edmunda Zarembi. Następny film był także powrotem do świata Galicji. To «Lekcja martwego języka» z 1979 r. o przemianach i przygotowywaniu się do śmierci chorego na gruźlicę austriackiego oficera.

W 1998 r. powstał serial «Siedlisko», potem obraz «Po sezonie», którym Majewski miał zamiar pożegnać się z pracą za kamerą. Jednak w 2010 r. reżyser ponownie wrócił na plan filmowy. Tym razem nakręcił film «Mała Matura 1947», w którym uwiecznił swoje losy od życia we Lwowie i w Krakowie, po funkcjonowanie pod dyktando Związku Radzieckiego w Polskiej Republice Ludowej.

Nalóg filmowy okazał się silniejszy, bo to także nie był koniec jego kariery reżyserskiej. W 2016 r. wszedł na ekrany film «Excentrycy czyli po słonecznej stronie ulicy», ukazujący enklawę wolności w ponurej epoce Władysława Gomułki lat 60. W 2019 r. reżyser zekranizował własną powieść kryminalną «Czarny mercedes», której akcja rozgrywa się w czasie II wojny światowej.

Janusz Majewski wyreżyserował wiele spektakli telewizyjnych. Był także pisarzem. Napisał między innymi autobiograficzną książkę «Retrospektywa». Ze swoją żoną, Zofią Nasierowską, wydali książkę «Fotografia smaku», w której on zamieścił swoje felietony, a ona – przepisy kulinarne. W 2020 r. ukazał się tom opowiadań Majewskiego pod tytułem «Małańka».

Przez wiele lat bohater tego tekstu pełnił również funkcję prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W latach 2012–2024 był rektorem Warszawskiej Szkoły Filmowej. Reżyser zmarł 10 stycznia 2024 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w rodzinnym grobowcu obok swojej żony.

W informacji, którą w styczniu w związku ze śmiercią Janusza Majewskiego przekazało Stowarzyszenie Filmowców Polskich, mogliśmy przeczytać, że był jednym z najbardziej znanych, cenionych i popularnych polskich reżyserów filmowych, laureatem Nagrody Specjalnej «Platynowe Lwy» za całokształt twórczości na 41. Festiwalu Filmowym w Gdyni, Nagrody Stowarzyszenia Filmowców Polskich za wybitne osiągnięcia artystyczne i wkład w rozwój polskiej kinematografii oraz Polskiej Nagrody Filmowej «Orzeł» za Osiągnięcia Życia.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Kratka z filmu «Excentrycy czyli po słonecznej stronie ulicy». 2. Janusz Majewski, 2023 r. Autor: Mariusz Kubik, CC BY 4.0.

Велику популярність серед польських глядачів йому принесли серіал «Королева Бона» та фільм «Епітафія для Барбари Радзивілівни». Кінохітом стала комедія «Цісарсько-королівські дезертери», яка по-швейківськи розповідає історії солдатів різних національностей, що планують втечу з австрійської армії. В кінотеатрах її подивилися понад 7 млн глядачів.

Любов до кіно в його серці зародилася, найімовірніше, з перегляду мультфільму «Білосніжка і семеро гномів», виготовлення проектора із зуттєвої коробки та старих лінз, створення малюнків із пригодами «Козлика Matołka» Корнеля Макушинського та показу їх на стіні. Це було ще у Львові, де народився майбутній режисер. Там він провів дитинство.

Януш Маєвський мешкав у будинку, з якого, як згадував у інтерв'ю, відкривався чудовий вид на все місто. Підлітком виїхав із батьками до Кракова. Був 1944 р., і його батько був змушений утікати від арешту. Для хлопця це був травматичний досвід. Пізніше, завдяки режисерському фаху, він міг повертатися до Львова і галицького світу, який зберігся в його пам'яті.

У Кракові, склавши іспит зрілості в лицей імені Яна III Собеського, Януш хотів вступити до кінематографічного вишу, проте послухав батьків і пішов на архітектурний факультет Краківської політехніки, який закінчив у 1955 р. Тема його магістерської роботи була пов'язана з кіно: він проектував будівлю кіностудії, а консультантом був оператор Станіслав Воль.

Потім наш герой урешті розпочав навчання в Державній вищій кінематографічній школі в Лодзі. Був сценografом у трьох стрічках Антонія Богдзевича «Ескізи вугіллям», «Дійсність» і «Калози щастя». Режисерське відділення закінчив у 1960 р.

Першим успіхом Маєвського стала кінозамальовка «Рондо», в якій зіграли Славомір Мрожек і Стефан Шляхтич. Вона розповідає історію клієнта, який не може допроситися, аби до нього підійшов офіціант.

Потім Януш Маєвський п'ять років присвятив документалістиці. Впродовж цього часу були створені, зокрема, наступні документальні фільми: «Троянда» – нагадування про Голокост, «Альбом Фляйшера» – розповідь про війну з поглядом німецького окупанта, «Поєдинок» – опис суперництва двох атлетів зі штовхання ядра Девіда Дейвіса й Альфреда Сосгурніка.

У другій половині 60-х рр. були створені «Аватар, або Обмін душами», «Льокіс», «Квартирант» та «Злочинець, який украв злочин». У 1971 р. Маєвський зняв фільм «Заздрість і медицина» за однойменним передвоєнним романом Міхала Хороманського. Цією стрічкою режисер розпочав повернення в міжвоєнну епоху, в давно минулий світ галицьких містечок.

Потім були «Прокляті дільниці» (1975 р.), у яких знялися чудові актори Роман Вільгельмі та Марек Кондрат. Через два роки на екрани кінотеатрів вийшла «Справа Горгонової» про злочин гвернантки Рити Горгонової, яка вби-

ла Ельжбету Зарембу, дочку львівського архітектора Едмунда Заремби. Наступний фільм також був поверненням у світ Галичини. Це «Урок мертвої мови» (1979 р.) про минулість і підготовку до смерті хворого на туберкульоз австрійського офіцера.

У 1998 р. були створені серіал «Садиба» та картина «Після сезону», якою Маєвський мав намір попрощатися з роботою за камерою. Однак у 2010 р. режисер знову повернувся на знімальний майданчик. Цього разу він створив стрічку «Малий іспит зрілості 1947», у якій увічнив події зі свого життя, починаючи з часів Львова і Кракова та закінчуючи існуванням під диктатурою Радянського Союзу у Польській Народній Республіці.

Кінозалежність виявилася сильнішою, адже й ця картина не завершила режисерської кар'єри Маєвського. У 2016 р. на екрани вийшов фільм «Ексцентрики, або На сонячному боці вулиці», який розповідає про анклав свободи в похмурій епосі Владислава Гомулки 1960-х рр. У 2019 р. режисер екранізував власний детективний роман «Чорний мерседес», дія якого відбувається під час Другої світової війни.

Януш Маєвський режисерував багато телеспектаклів, був письменником. Написав, зокрема, автобіографічне видання «Ретроспектива». Разом зі своєю дружиною Зофією Насеровською видали книгу «Фотографія смаку», в якій він помістив свої фейлетони, а вона – кулінарні рецепти. У 2020 р. вийшов друком том оповідань Маєвського під назвою «Маленька».

Багато років режисер був головою Асоціації польських кінематографістів. У 2021–2024 рр. був ректором Варшавської кінематографічної школи. Він помер 10 січня 2024 р. Його поховали на Військовому кладовищі на Повонзках у Варшаві в родинному склепі поряд із дружиною.

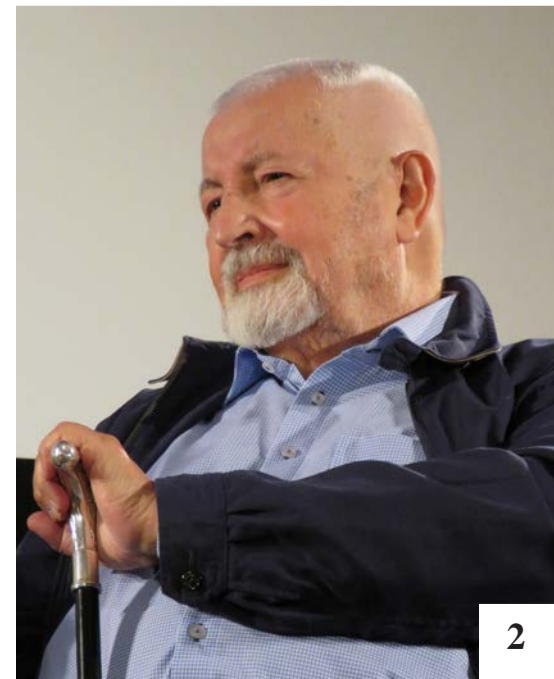
У повідомленні, оприлюдненому Асоціацією польських кінематографістів у січні у зв'язку зі смертю Януша Маєвського, зазначили, що він був одним із найбільш популярних і визнаних польських кінорежисерів, лауреатом спеціального призу «Платинові леви» за творчі життєві досягнення 41-го кінофестивалю у Гдині, нагороди Асоціації польських кінематографістів за видатні мистецькі досягнення та вклад у розвиток польської кінематографії, польської кінонагороди «Орел» за творчі досягнення.

Веслав Пісарський,
учитель польської мови,
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: 1. Кадр із фільму «Ексцентрики, або На сонячному боці вулиці», 2016 р. 2. Януш Маєвський, 2023 р. Автор: Mariusz Kubik, CC BY 4.0.



1



2

Tarnopolszczyzna ucierpiała na skutek ostrzału

Тернопільщина постраждала від обстрілу

25 prywatnych gospodarstw domowych w kilku hromadach na Tarnopolszczyźnie zostało uszkodzonych podczas zmasowanego ostrzału Ukrainy w nocy z 21 na 22 marca. Poinformowały o tym władze obwodu.

W nocy 22 marca Rosjanie dokonali zmasowanego ataku powietrznego (rakiety różnych typów i drony) na infrastrukturę krytyczną Ukrainy.

W sumie tamtej nocy ukraińskie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 92 wrogie cele powietrzne ze 151. Jednocześnie w obwodzie tarnopolskim w kilku hromadach odnotowano upadek szczątków zestrzelonych wrogich celów. Poinformowali o tym na briefingu 22 marca Wiktor Ustenko, zastępca przewodniczącego Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, Serhij Ziubanenko, przewodniczący Głównego Zarządu Policji Narodowej w obwodzie tarnopolskim i Jurij Berestecki, zastępca przewodniczącego Głównego Zarządu Państwowej Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych w obwodzie tarnopolskim.

«Uszkodzonych zostało 25 gospodarstw domowych w kilku różnych hromadach» – powiedział Jurij Berestecki.

Uczestnicy briefingu wezwali mieszkańców obwodu tarnopolskiego do przygotowania się na przerwy w dostawie prądu w wyniku wrogich ataków. Przypomnieli im o odpowiedzialności za nagrywanie i robienie zdjęć wyników ostrzałów oraz publikowanie ich w mediach społecznościowych.

Podnieśli również kwestię postępowania ze znalezionymi odłamkami pocisków rakietowych i dronów, apelując o natychmiastowe wezwanie policji i ratowników. «Policja informuje, co należy zrobić w tym czy innym przypadku» – powiedział Serhij Ziubanenko.

Władze zwróciły się w szczególności do rolników z prośbą o zgłaszanie wszelkich odłamków znalezionych podczas prac polowych oraz do rodziców i nauczycieli, prosząc ich o zachowanie czujności wobec tego, czego dzieci dotyczą i co przynoszą ze sobą.

Także 21 marca policja w obwodzie rówieńskim poinformowała o neutralizacji niewybuchu głowicy z dronu. Odłamki spadły na jedno z pól w obwodzie rówieńskim podczas jednego

25 приватних домогосподарств у кількох громадах Тернопільщини зазнали пошкоджень під час масованого обстрілу України, який відбувся в ніч із 21 на 22 березня. Про це повідомило керівництво області.



z ostatnich zmasowanych ostrzałów Ukrainy. Eksperti ds. materiałów wybuchowych z Policji Narodowej zbadali teren: części bezałogowego statku powietrznego zostały zabezpieczone, a głowica bojowa o dużej sile wybuchu (ok. 40 kg) została zniszczona przez zdetonowanie jej na miejscu znalezienia.

Podczas następnych zmasowanych ostrzałów Ukrainy siły obrony przeciwlotniczej również zestrzeliwały wrogie pociski nad zachodnimi obwodami, w tym nad obwodem wołyńskim.

Natalia Denysiuk
Fot. Główny Zarząd Policji Narodowej w obwodzie rówieńskim

ДСНС у Тернопільській області Юрій Берестецький.

«Пошкоджень зазнали 25 домогосподарств у кількох різних громадах», – повідомив Юрій Берестецький.

Учасники брифінгу закликали мешканців Тернопільщини бути готовими до того, що в результаті ворожих ударів можуть бути перебої з електропостачанням. Нагадали про відповідальність за відео- і фотозйомку результатів обстрілів та публікацію їх у соціальних мережах.

Порушили й питання поводження зі знайденими уламками ракет та дронів, закликавши одразу дзвонити в поліцію та ДСНС. «Поліцейські пояснюють, що робити в тому чи тому випадку», – сказав Сергій Зюбаненко.

Присутні звернулися, зокрема, до фермерів із проханням повідомляти про знайдені під час польових робіт уламки та до батьків і вчителів, попросивши їх бути пильними щодо того, чого торкаються і що приносять із собою діти.

Додамо, що 21 березня Головне управління Національної поліції в Рівненській області повідомило про знешкодження нерозірваної частини БПЛА. Уламки впали на одне з полів Рівненщини під час одного з останніх масованих обстрілів території України. Працівники вибухотехнічної служби ГУНП обстежили територію: частини БПЛА вилучили, а осколково-фугасну бойову частину вагою близько 40 кг знищили, підірвавши на місці.

Під час наступних масових обстрілів України ППО збивала повітряні цілі ворога над іншими західними областями, зокрема над Волинською областю.

Наталія Денисюк
Фото: Головне управління Національної поліції в Рівненській області

Wizyta w szpitalu

Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe «Zbaraż» zorganizowało prezentację broszury «Cudowny Obraz Matki Bożej Zbaraskiej». Wydarzenie odbyło się w Zbaraskim Centralnym Szpitalu.

12 marca członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż» odwiedzili pacjentów oddziału urazowego w Zbaraskim Centralnym Szpitalu. Przybyli do nich z prezentacją broszury o cudownej ikonie związanej ze Zbarażem.

«Przyszlśmy do szpitala z prezentami, w tym owocami i domowymi słodyczkami, a także z obrazkami Świętego Antoniego i Matki Bożej Zbaraskiej, które wręczyliśmy pacjentom i personelowi» – powiedział Piotr Bajdecki, prezes Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż».

Podczas wydarzenia zgromadzeni rozmawiali również o historii Zbaraża i kościoła w tym mieście, współpracy polsko-ukraińskiej, w szczególności o współdziałaniu między Zbarażem a Bolesławcem, a także o pomocy udzielonej przez Polaków uchodźcom z Ukrainy.

«Jesteśmy wdzięczni za gościnność personelowi medycznemu oraz naczelnemu lekarzowi Hryhorijowi Chepilowi» – dodał prezes polskiego towarzystwa.

Broszura o ikonie Matki Bożej Zbaraskiej została wydana w ubiegłym roku z inicjatywy PTKO «Zbaraż» na koszt członka organizacji, mecena-

sa Andrija Sawczuka. Opracowana została przez Natalię Hanusewicz z Narodowego Rezerwatu «Zamki na Tarnopolszczyźnie». Od razu po wydaniu publikacji zaprezentowano ją w Rezerwacie oraz w Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym «Zbaraż».

Ikona Matki Bożej Zbaraskiej, która znajdowała się kiedyś w kościele Świętego Antoniego w Zbarażu, obecnie przebywa w kościele w Prałkowcach koło Przemyśla. Po wojnie została przewieziona przez bernardynów do Leżajska, a w 1972 r., dzięki Ignacemu Tokarczukowi, ówczesnemu biskupowi przemyskiemu, późniejszemu arcybiskupowi, który urodził się we wsi Lubianki Wyższe koło Zbaraża, trafiła do kościoła w Prałkowcach.

W latach 90. XX wieku, dzięki arcybiskupowi Ignacemu Tokarczukowi, kopia cudownego obrazu Matki Bożej Zbaraskiej poświęcona przez papieża Jana Pawła II została przekazana do kościoła Świętego Antoniego w Zbarażu. Ponadto kopia tego obrazu, namalowana przez miejscowego artystę na zlecenie mecenasa Andrija Sawczuka, znajduje się obecnie w kościele Świętego Antoniego w Husiatynie.

Natalia Denysiuk

Візит у лікарню

Польське культурно-освітнє товариство «Збараж» організувало презентацію буклету «Чудотворний образ Матері Божої Збараської». Захід відбувся у Збараській центральній лікарні.

12 березня члени Польського культурно-освітнього товариства «Збараж» провідали пацієнтів травматологічного відділення Збараської центральної лікарні. До них вони завітали з презентацією буклету про чудотворну ікону, пов'язану зі Збаражем.

«У лікарню ми прийшли з гостинцями, зокрема фруктами, домашніми солодощами та образками Святого Antonia і Матері Божої Збараської, які подарували пацієнтам і персоналу», – сказав Петро Байдецький, голова Польського культурно-освітнього товариства «Збараж».

Під час заходу присутні розмовляли про історію Збаража та костелу в цьому місті, про польсько-українську співпрацю, наприклад, взаємодію Збаража з Bolesławcem, і про польську допомогу біженцям з України.

«Вдячні за гостинність медперсоналу та головному лікарю Григорію Чепілю», – додав голова польського товариства.

Буклет про ікону Матері Божої Збараської видали торік з ініціативи ПКOT «Збараж» за кошти члена організації, мецената Андрія Sawчука. Упорядницею стала наукова співробітниця

науково-дослідницького відділу Національного заповідника «Замки Тернопілля» Наталія Ганусевич. Одразу після виходу видання його презентували в заповіднику й польському товариству.

Ikona Матері Божої Збараської, яка колись перебувала в костелі Святого Antonia у Збаражі, нині зберігається в костелі в Праłkowcach неподалік Перемишля. Після війни отці-бернардини вивезли її до Leжайська, а в 1972 р. завдяки Ігнацию Токарчуку, тодішньому єпископу перемишльському, пізнішому архієпископу, який народився в селі Вищі Луб'янки біля Збаража, вона потрапила до храму у Праłkowcach.

У 90-х рр. завдяки архієпископу Ігнацию Токарчуку до костелу Святого Antonia у Збаражі передали копію чудотворного образу Матері Божої Збараської, яку освятив Папа Йоан Павло II. До того ж копія цієї ікони, намальована місцевим художником на замовлення мецената Андрія Sawчука, є сьогодні в костелі Святого Antonia Гусятині.

Наталія Денисюк

Каждa hrywna jest ważna

17 marca w Wołyńskim Akademickim Obwodowym Teatrze Lalek odbył się wieczór charytatywny «Zjednoczenie Serc».



W wydarzeniu wzięły udział zespoły Wołyńskiego Obwodowego Towarzystwa Czechów «Maticze Volyńská», Łuckiej Szkoły Muzycznej nr 1 im. Fryderyka Chopina, Łuckiej Szkoły Muzycznej nr 3, uczniowie dziecięcego studia teatralnego «Beszketynyki» przy Pałacu Kultury Miasta Łucka oraz aktorzy Wołyńskiego Akademickiego Obwodowego Teatru Lalek.

Inicjatorem realizowanego przy wsparciu Wydziału Kultury Łuckiej Rady Miejskiej wydarzenia było czeskie stowarzyszenie «Maticze Volyńská». Fundusze zebrane podczas wieczoru charytatywnego zostaną przekazane 3 Kompanii Szturmowej Górskiej 109 Samodzielnej Brygady Szturmowej. Na początku koncertu na scenę wniesiono flagę tej jednostki wojskowej.

«To jest flaga brygady, w której walczy mój brat. Podpisali ją jego towarzysze broni, czyli jego obecna rodzina. Nie wszyscy, którzy zostawili na niej swój podpis, żyją dzisiaj. Tu mamy geografię całej naszej wielonarodowej Ukrainy.

My, Czesi wołyńscy, kochamy naszą ukraińską Ojczyznę, ziemię naszych przodków. Nie możemy zostać obojętni, dbamy o tych, którzy nas bronią. Nie będzie zwycięstwa, jeśli walczyć będą tylko oni. Musimy stanąć za ich plecami. Każda hrywna jest ważna» – powiedziała Jewhenia Wasyliewa, prezes czeskiego towarzystwa.

Podczas tej akcji charytatywnej zebrano łącznie 14 590 UAH. Wcześniej, 2 marca, członkowie towarzystwa «Maticze Volyńská» zorganizowali podobny koncert we wsi Kniahininek koło Łucka. Razem z nimi na scenie miejscowego Domu Kultury wystąpił zespół «Centrum Kultury «Kniahininek». Podczas akcji zebrano 5 650 hrywien, ponadto 300 dolarów przekazała jedna z rodzin wołyńskich Czechów.

Według Jewhenii Wasyliewej kolejny koncert charytatywny Czesi planują zorganizować w maju wspólnie z Towarzystwem Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Tekst i zdjęcia: Anatolij Olich

Кожна гривня важлива

У Волинському академічному обласному театрі ляльок 17 березня відбувся благодійний вечір «Єднання сердець».



У заході взяли участь творчі колективи Волинського обласного товариства чехів «Матіце Волинська», Луцької музичної школи № 1 імені Фридерика Шопена, Луцької музичної школи № 3, вихованці дитячої театральної студії «Бешкетники» при Палаці культури міста Луцька та актори Волинського академічного обласного театру ляльок.

Ініціатором події було чеське товариство «Матіце Волинська», а сам захід відбувся за підтримки департаменту культури Луцької міської ради. Кошти, зібрані на благодійному вечорі, скерують 3-й гірсько-штурмовій роті 109-го окремого гірсько-штурмового батальйону 10-ї окремої гірсько-штурмової бригади. Прапор цього військового підрозділу винесли на сцену на початку концерту.

«Це прапор бригади, в якій воює мій брат. На ньому підписалися його бойові побратими, його теперішня сім'я. Не всі, хто залишив на ньому свій підпис, сьогодні живі. Тут – географія всієї нашої багатонаціональної України.

Ми, волинські чехи, любимо свою українську Батьківщину, землю своїх предків. І ми небаїду, ми вболіваємо за них – тих, хто нас захищає. Перемоги не буде, якщо будуть боротися тільки вони. Ми повинні стояти за їхніми спинами. Кожна гривня важлива», – сказала Євгенія Васильєва, голова товариства чехів.

Усього на благодійному заході зібрали 14 590 грн. Попередній концерт члени товариства «Матіце Волинська» влаштували у Княгининку 2 березня. Разом із ними на сцені місцевого Будинку культури виступив колектив комунального закладу «Центр культури «Княгининок». Під час заходу зібрали 5650 грн, ще 300 доларів США пожертвувала одна із сімей волинських чехів.

Наступний благодійний концерт, як поінформувала Євгенія Васильєва, чехи планують провести у травні разом із Товариством польської культури імені Тадеуша Костюшка.

Текст і фото: Анатолій Оlich

Panu
ALEKSANDROWI ŚWICY,
dyrektorowi szkoły sobotnio-niedzielnej
przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej
im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
z okazji jubileuszu 60-lecia
życzymy wielu łask Bożych,
zdrowia oraz wytrwałości.

Redakcja «Monitora Wołyńskiego»



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”.
Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne
wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu
«Polonia i Polacy za granicą 2023».

Projekt «Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025» realizuje fundacja «Swoboda i demokracja»

Publikacja wiodobrajae лише poglady autora/autoriv
i nie przedstawiaje oficjalnu pozyciu Kancelarii głowy Rady ministrów RP

Wydawca: GO «Wołyński monitor»
Szef-redaktor: Walentin WAKOŁIJK
Główny redaktor: Anatolij OLIH
Korekci: Olga SHERSEN, Piotr KOVALIK
Przekład: Switłana PIZA, Natalia DENISJUK
Słupracca: Gabrijela WOZNIJK-KOVALIK,
Wesław PISARCSKIY, Jdwiira DEMCZUK

Газета «Волинський монітор»
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
monitorwoylinski.com
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,
рішення № 803 від 31.08.2023 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 919
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com